

Pozostałe ogłoszenia

1. Bóg zapłać za ofiary zbierane do puszek przed kościołem na Wydział Teologiczny w Opolu
2. Serdeczne podziękowania za udział w Nabożeństwie Fatimskim w czwartek o godzinie 20.00
3. W piątek wspomnienie NMP Opolskiej, patronki naszego miasta
4. W zakrystii można w dalszym ciągu nabywać "Drogi do Nieba"
5. Próba chóru we wtorek o godz. 19.00
6. W sobotę o godz. 12. 00 spotkanie ministrantów
7. Zaprasza się kibiców w niedzielę 16 czerwca o godz. 17.00 na mecz piłkarski pomiędzy Groszmałem a LZS Kup
8. Zachęcam do kupna prasy katolickiej

Patron tygodnia: św. Alojzy Gonzaga

Alojzy urodził się 9 marca 1568 r. koło Mantui we Włoszech jako najstarszy syn z ośmiu synów margrabiego Ferdynanda di Castiglione. Ojciec pokładał w nim duże nadzieje i marzył o laurach rycerskich dla syna. Kiedy Alojzy miał 7 lat, przeżył swoje „nawrócenie”, jak sam twierdził. Poczł nicość ponęt tego świata i wielką tęsknotę za Bogiem. Odtąd duch modlitwy, otrzymany od matki, wzrósł w nim jeszcze silniej. Codziennie z budującą pobożnością odmawiał na klęczkach oprócz normalnych pacierzy rannych i wieczornych siedem psalmów pokutnych i oficjum do Matki Bożej. Przed ołtarzem Bożej Matki złożył ślub dozgonnej czystości. Jak głoszą jego żywoty, w nagrodę miał otrzymać przywilej, że nie odczuwał pokus przeciw anielskiej cnotce czystości.

Pierwszej komunii świętej udzielił Alojzemu św. Karol Boromeusz. Kiedy ojcu wyjawiał postanowienie o wstąpieniu do zakonu, ten wpadł w gniew, ale stanowczy Alojzy nie ustąpił. Na korzyść swego brata, Rudolfa, zrzekł się prawa do dziedzictwa i udał się do Rzymu. 25 listopada 1585 roku wstąpił do nowicjatu jezuitów. Jak sam wyznał, praktyki pokutne, które zastał w zakonie, były znacznie lżejsze od tych, jakie sam sobie nakładał. Cieszył się jednak bardzo, że miał okazję do ćwiczenia się w wielu innych cnotach, do jakich mu zakon dawał okazję.

Jesienią 1585 r. Alojzy uczestniczył w publicznej dyspucie filozoficznej w słynnym Kolegium Rzymskim, gdzie olśnił wszystkich subtelnością i siłą argumentacji. Zaraz potem otrzymał święcenia niższe i został skierowany przez przełożonych na studia teologiczne. Jednak, kiedy w latach 1590–1591 Rzym nawiedziła epidemia dżumy, Alojzy prosił przełożonych, by mu zezwolili posługiwać zarażonym. Wraz z innymi klerykami udał się na ochotnika do szpitala św. Sykstusa oraz do szpitala Matki Bożej Pocieszenia. Wyczerpany studiami i umartwieniami organizm kleryka uległ zarazie. Alojzy zmarł bez święceń kapłańskich, 21 czerwca 1591 r. w wieku zaledwie 23 lat.

Sława świętego Alojzego była tak wielka, że już w roku 1605 papież Paweł V ogłosił go błogosławionym. Kanonizacja jednak odbyła się dopiero w roku 1726. Dokonał jej papież Benedykt XIII wraz z kanonizacją św. Stanisława Kostki.

INFORMATOR PARAFIALNY

Rzymsko-katolicka Parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej
ul. ks. Jerzego Popiełuszki 13
45-602 Opole-Groszowice
Tel. (77) 456 27 96
www.parafiagroszowice.pl



17. – 23. 06. 2013 r.

XI Niedziela Zwykła

Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała... Łk 7,47

Grzech polega na spełnieniu swojej woli, a nie woli Ojca Niebieskiego. To zawsze znak nieposłuszeństwa Bogu, to szukanie szczęścia na własnej drodze, a nie na tej, którą wyznaczył Stwórca. Po grzechu jest jednak szansa na poprawę. Grzech trzeba uznać jako błąd swego życia. Trzeba go wyznać publicznie, tzn. wobec człowieka wyznaczonego przez Boga, trzeba przyjąć na siebie wszystkie konsekwencje wynikające ze złego postępowania. Na tym polega odpowiedzialność. Bóg ceni bowiem jedynie ludzi odpowiedzialnych.

Ewangelia dzisiejszej niedzieli przedstawia scenę, gdy wobec świadków do Jezusa podchodzi kobieta, której grzeszne życie było znane w jej środowisku. Ona również wyznała grzech – swoimi łzami i gestem namaszczenia olejkiem nóg Jezusa. Uczyniła to publicznie. Wzięła odpowiedzialność za swe grzechy i prosiła o przebaczenie. Jej nawrócenie dokonało się pod wpływem miłości do Jezusa. Zobaczyła, jak wielka różnica istnieje między grzeszną miłością, jaką uprawiała z innymi, a miłością, jaką darzył ją Jezus, miłością czystą. On jej miłość ujawnił publicznie, zaznaczając, że odpuszczają się jej liczne grzechy, bo wielce umiłowała.

Ewangelia ta niesie więc zdumiewającą nowinę. Ona jest przeznaczona nie dla doskonałych, którzy grzechu nie popełnili, ale dla grzeszników. To przed nimi otwiera szansę powrotu na drogę pełnienia woli Ojca. Taka decyzja ma miejsce przy nawróceniu. Zawsze jest to porzucenie drogi grzechu i wejście na drogę pełnienia woli Ojca Niebieskiego.

Przebaczająca miłość Boga posiada potężną moc. Jeśli tylko nawrócenie człowieka jest autentyczne, po przyjęciu przebaczenia nie wróci on już do grzechu. Jest bowiem świadomy, jak wielkim darem został obdarzony, i uczyni wszystko, by tego daru nie stracić.